

PRAWO LUDU

ROK III. — No. 3.

"THE PEOPLE'S RIGHT"

MARZEC (MARCH), 1945.

CENA — PRICE 10c

RZĄD I OPOZYCJA

Oświadczenie Rządu Polskiego z dnia 13 lutego, 1945, podkreślające z całą stanowczością, że Naród Polski nie uzna żadnych decyzji, powziętych wbrew prawu i wbrew jego woli — choćby za decyzjami temi stały największe potęgi finansowe i militarne na świecie, było właściwą odowiedzią na stanowiące hańbę dla naszej cywilizacji bezprawne i niegodne postanowienia, po wzięte w Jałcie.

Przez usta Rządu Tomasza Arciszewskiego zaprotestował cały naród polski — cztery miliony po ległych i trzydzieści milionów strasznie storturowanych istot ludzkich, które oddały wszystko w tej wojnie, która miała być dla nich drogą do lepszego i sprawiedliwszego świata.

Zasadniczego znaczenia tego protestu nie może w niczem umniejszyć sprzysiężenie milczenia, roztoczone wokoło legalnego Rządu Rzeczypospolitej przez stosujący politykę ignorowania Polski rząd Churchilla. Ludzie, popełniający wobec kogoś nikczemność, lubią zapominać o jego istnieniu. Jest to zupełnie jasne.

Naród Polski poparł oświadczenie swego rządu z zadziwiającą wprost, rzadko w dziejach naszych spotykaną solidarnością. Tomasz Arciszewski, osiwiły w walce o wolną i lepszą Polskę, przywódca najstarszej i najsza nowniejszej partii politycznej w Polsce, zjednoczył za sobą wszystkie odłamy społeczeństwa, stając się w chwili tak niezwykle tragicznej dla nas faktycznym wodzem całego walczącego narodu.

Musimy sobie powiedzieć z całą szczerością, że jesteśmy szczęśliwi, mając u steru Rzeczypospolitej w momencie tak ciężkim i trudnym dla niej człowieka, któremu możemy zaufać i któremu ufamy. Wiemy, że bez względu na to, jaki będzie ostateczny wynik walki, wyroki historii nie potępia nas za rozbicie i brak solidarności, za niezdolność znalezienia w momencie przełomowym wodza, godnego wielkości historycznej Narodu.

W takiej sytuacji i wobec tak jasno określonej postawy całego narodu niezmiernie dziwną się wydaje postawa niektórych, nie liczących zresztą polityków polskich na emigracji, którzy zachowują się tak, jakby się zgłaszali na ochotnika do odgrywania roli polskich "wodzów kompromisu" — owych rodzynek demokra

tycznych, którymi trzej panowie w Jałcie zgodzili się osłodzić nie strawny dla opinii zachodnich demokracji pudding "Prowizorycznego Rządu Polskiego Jedności Narodowej". Wśród nich na czoło wybija się p. Mikołajczyk.

Tych paru panów, stara się swemi daleko poza granice lojalnej opozycji wykraczającymi wystąpieniami stworzyć wrażenie, że mają oni coś w Polsce do powiedzenia i że, o ile nie przyklasają decyzjom krymskim, gotowi służyć w każdej chwili jako rodzynek w rządzie lubelskich pseudonimów.

Reuter i Foreign Office pracowicie dba o to, żeby z ich wystąpień ukuć potrzebną dla ich potrzeb legendę o wodzach polskiej opozycji, gotowych do współpracy z Komitetem ambasadorów w Moskwie.

Legenda ta, podobnie jak legenda o "faszystach z PPS", jest made in England i jest równie pozbawioną podstaw, jak historia o polskich landlordach, made in Moscow.

P. Mikołajczyk był premierem poprzedniego Rządu. Jako taki, reprezentował on legalny Rząd Rzeczypospolitej i dlatego był popierany przez dużą część naszego społeczeństwa, mimo, że linja polityczna budziła wiele zastrzeżeń. Dzisiaj nim już nie jest. Dla społeczeństwa polskiego jest on już tylko byłym premierem, który ustąpił, bo popełnił zasadnicze błędy, które przyniosły Rzeczypospolitej i jej obywatelom olbrzymie szkody.

Organy Foreign Office starają się wmówić opinii, że p. Mikołajczyk ma za sobą olbrzymie wpływy polityczne w Polsce. Jest to także made in England.

Ci, którzy mają nastroje polskie, wiedzą dobrze, że Stronnictwo Ludowe w Kraju, na które się p. Mikołajczyk powołuje, po piera całkowicie decyzje Rady Jedności Narodowej, biegunowo przeciwne z tezami politycznymi p. Mikołajczyka. Wiedzą też, że grupa ta w Polsce pozostaje pod dominującym wpływem młodej i zawsze niechętniej do p. Mikołajczyka grupy Wici, której teoretycy z Kuncewiczem w Londynie na czele, potępił oficjalnie

linję p. Mikołajczyka jeszcze w lecie ub. r.

Trudno też przypuszczać, żeby radykalne i patriotyczne maszy chłopskie w Polsce, zawsze nieufne wobec poznańskiego przywódcy chjenopiasta, najbardziej reakcyjnej grupy ludowej w Polsce, okrzyknęły go nagle swoim wodzem.

Tytuł "Wodza Stronnictwa Ludowego", którym się podpisuje p. Mikołajczyk, jest więc nie co wątpliwej autentyczności.

Być może, że p. Mikołajczykowi się wydaje, że poklepywanie go po plecach przez p. Churchilla robi go zbawcą ojczyzny. My w to wątpimy. Łaska pańska na pstrym koniu jeździ, a słowo

N. BETYŃSKI.

Kto Się Ostatni Śmieje

Niejednokrotnie z ust wodzów "Wielkiej Trójki" słyszeliśmy, że wojna obecna, jest wojną ideologiczną. Walczy demokracja, przeciw dyktaturze.

W tym też duchu była prowadzona praca oświatowa wśród żołnierzy biorących udział w tej wojnie, wśród robotników pracujących przy warsztatach produkcji wojennej i wreszcie wśród publiczności. Było to zresztą zgodne z bazą ideologiczną Karty Atlantycznej, która przecież była chorągwią bojową dla milionów ludzi.

Im więcej jednak zbliżamy się ku końcowi tej okrutnej wojny, tem straszniej wygląda wizja przyszłego pokoju. Jeszcze się wojna nie skończyła, a już odzywają się głosy i prorocтва o nowej wojnie, która będzie wynikiem niesprawiedliwego pokoju i nowego imperjalizmu moskiewskiej dyktatury.

Po trochu, lecz co raz jaśniej stają się uchwały Jałty, uchwały, które mają praktycznie ustabilizować cały świat na stopie pokoju. Więc jakże ma wyglądać ciało prawodawcze, które ma za stąpić dawniejszą Ligę Narodów — organizacja, której najważniejszym celem jest — uchronić świat od nowej pożogi czy potopu wojennego?

Dużo o tem mówiono i pisano, i specjalna na ten cel zwołana

p. Churchilla nie ma u nas większego kredytu niż weksle p. Półlockiego.

Jeśli mu się marzy, że przez swą posłuszną pokorę potrafi uratować materialnie kraj, to nie możemy mu tego zabronić. Być może, że rola polskiego Petain'a odpowiadała by jego usposobieniu.

Nie da się zaprzeczyć, że stary marszałek Petain dużo dobrego zrobił dla uratowania materialnego Francji w jej najbardziej dramatycznym załamaniu. Miał on jednak za sobą autorytet człowieka, który bronił Verdun. P. Mikołajczyk żadnego Verdunu nie obronił. Jego obecne wystąpienie, wynik fałszywej ambicji i zbyt wysokiego przekonania o sobie, są dowodem małości duchowej, która zasługuje na potępienie.

BOLESŁAW SAS.

konferencja w Dumbarton Oaks nie mogła dojść do zgody z Sowietami w najbardziej drażliwych kwestjach. Teraz dopiero zostały ujawnione jakie to były kwestje sporne, a najważniejszą była kwestja ochrony przed nowymi wojnami.

Anglja i Ameryka wystąpiły z projektem organizowania t. zw. "Rady Bezpieczeństwa" — (Security Council) do której by weszły tylko wielkie państwa. Ta "Rada Bezpieczeństwa" ma za zadanie załagodzić i naprawiać konflikty między państwami i w razie wypadku zagrożenia pokuju, Rada powinna przedsięwziąć odpowiednie środki praktyczne, aby ukarać agresorów, t. zn. winnych napaści wojennej.

W jaki jednak sposób Rada Bezpieczeństwa może określić kogoś za winnego napaści? Otóż projekt powyższy określił, że normalna większość głosów w tej Radzie, może uznać dane państwo za agresora i pociągnąć je do odpowiedzialności.

Zdaje się, że zupełnie zdrowy projekt i zdrowe, normalne doświadczenie do tych spraw. Może to i normalne, ale nie dla Sowietów. Sowiety przyszły z inną propozycją — w zasadzie zgadzają się na utworzenie takiej Rady z ograniczoną ilością wielkich mocarstw.

Dokończenie na stronie 2-giej

A. EDEN O RZĄDZIE LUBELSKIM.

Przemawiając w Izbie Gmin na temat konferencji krymskiej, angielski min. spraw zagranicznych A. Eden, poświęcił następujący ustęp rządowi lubelskiemu:

"Bez względu na to, czy podoła nam się rząd lubelski czy nie a osobiście mnie się nie podoba, — jest on w tej chwili władzą, która funkcjonuje z pełnym uznaniem sowieckich władz wojskowych. Nie uznajemy w żadnym sensie Komitetu Lubelskiego.

Wogóle nie uważamy Komitetu Lubelskiego za reprezentujący Polskę. Nie może być kwestji i parlament nie powinien się tem niepokoić, byśmy mogli go uznać.

Nie zdziwiłem się, że radio lubelskie rozpowszechnia tendencyjne pogłoski. Nie mam wątpliwości do czego to zdąża. Celem ich jest utrzymanie pozycji, którą obecnie zajmują, ale to nie jest to, czego my chcemy, ani to co zostało zdecydowane w Jałcie.

Uważamy nadal rząd polski w Londynie, lecz tylko do czasu, do póki nie będzie stworzony rząd, reprezentujący cały naród polski".

Eden wezwał rząd lubelski do zaprzestania prześladowań ludności polskiej za to, że jest zwolennikiem rządu emigracyjnego i nie uznaje autorytetu komitetu lubelskiego. Równocześnie apelował do Polaków, by porzucili czynny opór do władz lokalnych, który jest niebezpieczny dla walczącej armji.

W odpowiedzi na wiele zapytań w sprawie polskiej, min. Eden wyraził nadzieję, że rozmowy toczące się w Moskwie zakończą się pomyślnie dla Polski i Polaków.

W sprawie p. Arciszewskiej, żony premiera T. Arciszewskiego, minister Eden oświadczył, że na interwencję rządu angielskiego, Sowiety zgodziły się uwolnić panią Arciszewską. Na zapytanie kilku posłów, z jakich powodów p. Arciszewska została aresztowaną, Eden odpowiedział, że podano mu kilka powodów, jednak z powodu pomyślnego załatwienia sprawy, lepiej jest o tem nie mówić.

Tylko Rząd Demokratyczny Będzie Miał Poparcie Ameryki.

Senator A. Vandenberg, republikanin z Michigan i delegat na konferencję w San Francisco, uznał stanowisko angielskiego ministra spraw zagranicznych, Edena, w stosunku do Komitetu Lubelskiego za zupełnie słuszne.

W mowie swej przed Senatem oświadczył, że obradująca obecnie w Moskwie komisja z przedstawicieli Ameryki, Anglii i Sowiec, powinna stworzyć dla Polski rząd, który objąć musi wszystkie partje i kierunki polityczne kraju. Tylko oparty na szerokich podstawach demokratycznych rząd polski, może liczyć na poparcie Ameryki.

Probieżem stosunku Ameryki do nowego rządu polskiego, będzie to, czy potrafi on stworzyć dom i ojczyznę dla tysięcy żołnierzy polskich, którzy walczyli wspólnie z Aliantami pod Monte Cassino i dziś walczą prawie na wszystkich frontach świata.

Senator Vandenberg dziwi się, że komisja "trzech" obraduje w Moskwie nad utworzeniem tymczasowego rządu jedności narodowej bez udziału przedstawicieli polskich.

Konferencja 20 Republiki Amerykańskich

Trwająca 16 dni konferencja republik południowej Ameryki, została dnia 9 marca zakończona.

Między szeregiem ważnych uchwał konferencja przyjęła przedłożony przez Stany Zjednoczone plan ekonomiczny dla republik amerykańskich. Celem planu jest rozwinięcie wewnętrznego życia ekonomicznego i podniesienie standardu życiowego ubogich krajów Ameryki Łacińskiej.

Plan ekonomiczny podaje — czym Stany Zjednoczone są gotowe pomóc republikom południowej Ameryki w ustaleniu silnych podstaw ekonomicznych.

Delegacje Republik Południowej Ameryki z radością powitały długo oczekiwaną pomoc Stanów Zjednoczonych.

Amerykański sekretarz stanu E. Stettinius w mowie końcowej powiedział, że konferencja jest wydarzeniem historycznym, punktem zwrotnym w życiu republik amerykańskich, początkiem kooperacji tych krajów tak dla trwałego pokoju jak i podniesienia

standardu życiowego swoich obywateli.

Przyjęte przez konferencję rezolucje są tak doniosłe, że pomogą do sukcesu przyszłej konferencji w San Francisco, gdzie podjęte zostaną środki zabezpieczające świat przed nowymi wojnami.

Z KANADY Z Saskatchewanu

Bondy wypuszczone przez prowincję Saskatchewan, a przeznaczone na uprzemysłowienie tej prowincji, zostały zakupione. — Rząd CCF. (Socjalistyczna Partja Kanady) otrzymał na ten cel przeszło milion dolarów. Świadczy to o wielkim zaufaniu, jakie społeczeństwo kanadyjskie żywi do rządu CCF. w Saskatchewan.

Rząd prowincji Saskatchewan ulokuje kapitał w placówkach przemysłowych, które sam będzie prowadził, rozwijał będzie przede wszystkim przemysł rolniczy, to znaczy fabryki przerabiające płody rolne i zwierzęce.

Saskatchewan nawiąże bezpośrednie kontakty z kooperatywami w W. Brytanji, które są tak wysoko rozwinięte, że pokrywają blisko połowę zapotrzebowania ludności Anglii.

Mowa tronowa, wygłoszona przy otwarciu drugiej sesji parlamentu prowincjonalnego, poświęcona była sprawie poprawy bytu ludności Saskatchewanu. Ważnym czynnikiem w planowaniu powojennym rządu CCF., jest uchylenie rezultatów ujemnych w przejściu od dobrobytu wojennego do stosunków normalnych. Idzie o znalezienie i zabezpieczenie pracy dla jak największej liczby ludzi. W tym celu rząd prowincji Saskatchewan omawia sprawę zakupu cegieł, tkanin, pakowni ryb oraz agencji koncentrującej handel futrami.

Rząd rozpoczął udzielanie pomocy istniejącym kooperatywom. Dążąc do rozwoju przemysłowego i elektryfikacji farm rząd zamierza otworzyć i prowadzić elektrownię prowincjonalną.

połowie miesiąca kwietnia. Numer poświęcony będzie w pierwszym rządzie świętu międzynarodowego ruchu robotniczego, świętu pierwszego maja.

Numer kwietniowy "Prawa Ludu" wydanie powiększone i zawierające będzie artykuły znanych działaczy ruchu robotniczego Polski.

Prosimy zatem naszych czytelników, organizacje polityczne i społeczne o nadsyłanie do dnia 10 kwietnia pozdrowień majowych które redakcja zamieści.

KOMITET REDAKCYJNY.

Kto Się Ostatni Śmieje.

Dokończenie ze stronicy 1-szej

obstają jednak przy żądaniu, że Rada może tylko wówczas uznać winnego zamęcenia pokoju lub wywołania wojny, jeśli Rada JE DNOGŁOŚNIE to postanowi. Jeśli natomiast tylko jedno państwo głosować będzie przeciw — nie może być wogóle uchwały, gdyż niema *jednomyslności*.

Praktycznie wyglądałoby tak, Rosja naprzykład jest oskarżona że przygotowuje wojnę przeciw Francji. Kwestja ta jest dyskutowana na Radzie. Wszystkie dowody potwierdzają to oskarżenie. Rada głosuje i oczywiście "o burzona" Rosja głosuje przeciw. Wniosek upada, gdyż niema jednomyslności. Daliśmy przykład z Rosją, ten sam przykład może być oczywiście dostosowany do Anglii, Ameryki, Francji i t. d.

Wygląda to dosyć komicznie i zabawnie i wprost się wierzyć nie chce, że "dorośli panowie" tak nie poważnie myślą. Niestety jednak, propozycja rosyjska została przyjęta. Znaczy to, że wielkie mocarstwa mają prawo do wszelkiej gry, znaczy to, że wielkie mocarstwa stanowią rdzeń każdej władzy, że ich rządy będą nie kontrolowane w swojej żądzy do nowych terenów do naturalnych bogactw mniejszych państw, będą mieć prawie że wolny dostęp i w oczach współczesnych historyków i prawników patrzących okularami Jałty, te państwa będą "anioły stróż" pokoju świata.

Jest tragedją naszych czasów fakt, że wszystko co reakcyjne, wsteczne, niesprawiedliwe i nie moralne, zostaje przez szeroki ogół ludności zaakceptowane z apatją i pasywnością. Znow, jak dawniej, polityka się zamknęła w pałacach i przy zamkniętych drzwiach decyduje się o losach narodów świata. I chyba też, jak dawniej, głos ludu wyjdzie z piwnic i poddaszy, aby przeciwstawić się szemraniom nocnym pałaców.

Linja sowiecka wygrała na sto procent. Stało się to dzięki temu, że ta linja jest zgodna z reakcyjnymi tendencjami państw kapitalistycznych i Churchill i jego konserwatywne stronnictwo nawet nie marzyli, że znajdą w Rosji tak oddanych przyjaciół reakcji.

Jałta będzie tragedją dla wielu narodów, nie tylko dla nas Polaków. Historia współczesna kroczy jednak w "stu milowych butach" i miecz niesprawiedliwości może się szybciej niż nam się dziś wydaje odwrócić w zmienionym kierunku. Nie my ostatni, którzy płacemy i nie ostatni są nasi wrogowie, którzy się dziś śmieją.

Do naszych Czytelników ● PILNE I WAŻNE ●

Redakcja i Administracja "Prawa Ludu" tą drogą serdecznie dziękuje wszystkim swoim czytelnikom za odnowienie prenumeraty i składki na fundusz prasowy. To poparcie dodaje nam otuchy do dalszej pracy.

Równocześnie prosimy naszych czytelników o nadsyłanie korespondencji na temat ruchu robotniczego i farmerskiego Ameryki i Kanady.

Redakcja "Prawa Ludu" wydaje numer następny w drugiej

POLSKO AMERYKAŃSKA RADA PRACY

DETROIT, MICHIGAN

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Polsko Amerykańska Rada Pracy w Detroit, nabiera co raz lepszego rozmachu i zatacza co raz szersze kręgi w swej działalności na odcinku Amerykańsko-polskim. Co raz liczniejsze szeregi świadomych robotników ściągają ku sobie, którzy rozumieją powagę i ważność chwili.

W towarzystwach i organizacjach mówi się wiele o dobrej i skutecznej działalności P. A. R. P., dla sprawy Polskiej, Amerykańskiej i robotniczej. Szereg towarzystw postanowiło przystąpić do P.A.R.P., aby wspólnie pomagać w przedsięwzięciach, jakie P.A.R.P. sobie nakreśliła.

Detroit posiada wiele elementów destruktywnego, jednak element konstruktywny przeważa, który skutecznie walczy o zdrowe podstawy społeczne, w imię prawdziwej demokracji.

ZABIERAMY SIĘ DO PRACY.

Nowy Zarząd P.A.R.P. wraz z członkami nie ustaje w pracy i ze świeżą energią zabiera się do wykonania zakreślonego programu na rok bieżący. W przygotowaniu są odczyty, zebrania, pogadanki radiowe, prace organizacyjne i werbunkowe, oraz szeroko zakreślony plan działania na odcinku unijnym amerykańskim i polskim.

To wszystko musimy w roku bieżącym wykonać. Czekają nas po ważny wysiłek pracy i zabiegów. Dlatego, wszyscy członkowie jak i Delegaci towarzystw, muszą zabrać się do roboty. Wymaga tego od nas przełomowa chwila, wymaga tego obowiązek obywatelski. Musimy stanąć do pracy w obronie prawa i sprawiedliwości.

BUDUJMY I ROZWIJAJMY P. A. R. P.

Zarząd i poszczególni członkowie, pracują ile mogą nad rozwojem organizacji. Ale to jeszcze nie wystarcza. Do pracy tej muszą się zabrać wszyscy członkowie. Nie wystarcza być tylko na posiedzeniu — trzeba i po za posiedzeniem rozwijać naszą pracę organizacyjną przez uświadamianie naszych braci o tem, co czynimy i jakie są nasze cele.

Wciągać nowych ludzi i towarzystwa do organizacji naszej, bo od wzrostu szeregów naszych jest wielce zależne wykonanie naszego programu. Od naszej siły, zależny jest wpływ na ukształtowanie się pewnych praw w Polonii i ruchu robotniczym.

Do czynu więc! — Niech każdy członek i członkini postanowi sobie od dzisiaj wziąć się szczerze do pracy nad rozwojem naszej organizacji.

PRAWO LUDU

Na wszystkich wiecach — zebraniach, posiedzeniach, w fabrykach i Lokalach Unijnych, powinniśmy rozpowszechniać nasz organ "Prawo Ludu". Każdy wysiłek nasz powinien być skierowany aby szerzyć nasze hasła przez naszą prasę. Należy przeto jednać naszych czytelników "Prawa Ludu". Pismo nasze jest bronią, która ubija wrogów demokracji — wolności — sprawiedliwości. Demaskuje fałszywych przyjaciół, którzy pod płaszczyznę patriotyzmu uprawiają destruktywną dla świata i ludzkości robotę, a przy tem i dla naszej przybranej Ojczyzny Ameryki.

Z DZIAŁALNOŚCI DETROICKIEJ POLONJI

W ubiegłym miesiącu odbył się Zjazd Stanowego Wydziału Kongresu Polonii, na którym było reprezentowanych z górą 500 Delegatów z całego Stanu Michigan. Poważny nastrój panował na tym Zjeździe, z którego przebiegała troska o dobro Ameryki i Polski. Jednomyślnie zebranych Delegatów, protestujących przeciw niesprawiedliwości, jaka spotkała Polskę na Konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie. Ogólne oburzenie na tych, co depczą zasady moralności, wolności, prawa i demokracji dla swoich egoistycznych celów, było wyrazem tego, co czują ludzie uczciwi, kierujący się w życiu zasadami prawa i sprawiedliwości.

Jak dalece delegaci odczuli i zrozumieli potrzebę podjęcia czynnej akcji na rzecz obrony tych ideałów, dowodzi, że na wezwanie Komisji Finansowej, obecni na sali opłacili swoje członkostwo do Kongresu Polonii, które wyniosło \$8.000.00.

P. KRZYCKI DOSTAŁ ZA SWOJE.

Podczas obrad, jeden z delegatów członek uniji UAW-CIO, zabrał głos i przedstawił list, jaki p. Krzycki wysłał do wszystkich Kongresmanów, Senatorów i innych wybitnych Amerykanów, pisząc w imieniu 600 tysięcy robotników polskich, zorganizowa-

nych w unjach amerykańskich, wyrażając swe zadowolenie z wyników obrad w Jałcie na Krymie i zgodę na załatwienie tam sprawy Polski. Wszyscy zebrani na sali podnieśli głos oburzenia na p. Krzyckiego — jakim prawem on śmie przemawiać w imieniu robotników polskich, nie pytając się ich o to?

Na zapytanie przewodniczącego, sędziego Machrowicza ilu z obecnych na sali należy do Unji — podniosło się z górą 300 delegatów — unistów CIO. Wszyscy jednomyślnie potępili p. Krzyckiego za jego obłudę, fałsz i podszywanie się pod płaszczyznę robotników polskich, którzy nie mają nic wspólnego z jego anty - polskimi wystąpieniami. Jednomyślną uchwałą Izba przyjęła potępiającą rezolucję przeciw panu Krzyckiemu za jego postępowanie.

PIĄTA KOLUMNA CZERWONYCH FASZYSTÓW — KOMUNISTÓW.

W Detroit zdaje się jest najwięcej piątej kolumny czerwonych faszystów - komunistów. Są bardzo ruchliwi, na rozkaz Moskwy wszędzie się wciskają i głoszą sowieckie hasła "wolności i demokracji". — Lecz mimo wszystko nie znajdują posłuchu u mas. Polonia wie kto oni są i do czego dążą. Robotnik polski też nie da się brać na ich fałszywe obietnice i obłudę i pędzi ich precz od siebie.

Nie nie pomogą, ani hasła, ani nazwy patriotyczne, pod którymi dostają chęć do siebie robotnika na różne zebrania i imprezy. Polonia — robotnik polski bojkotuje ich i gardzi nimi za ich anty - demokratyczną — anty-wolnościową działalność. Obłudą i fałszem karmią opinię publiczną.

Naprzekąd na wszystkich ich zebraniach jakie urządza pod płaszczyzną "Demokratyczna Polonja" — bo pod swoją nazwą jak komuniści nie tylko, że się wstydzą, ale wiedzą, że nawet ich obalamuceni sympatycy by nie przyszli — zbiera się gromada komunistów różnej narodowości. Na każdej takiej zbiórce jest 95 proc. obconarodowców, a do piero 5 proc. obalamucenych Polaków. Lecz oni to ogłaszają jako zebranie Polaków i przyjmują różne rezolucje w imieniu Polaków. Jest to zwykłe komunistyczne oszustwo.

Służą Moskwie i dla Moskwy pracują! — Udają dzisiaj arcy-patriotów amerykańskich, aby jutro na rozkaz znowu Moskwy napluć na to co dzisiaj gloryfikują i obrzucać błotem tych, którzy dzisiaj wychwalają i na nich się powołują. Społeczeństwo amerykańskie wie dobrze, jaki jest ich ten patriotyzm i dla czego.

WYBIERZMY TOW. W. REUTHERA DO RADY SZKOLNEJ.

Tow. Walter Reuther ubiega się o stanowisko członka Rady Szkolnej miasta Detroit. Powinniśmy wyteżyc wszystkie nasze siły, aby pomóc tow. Reutherowi w kwietniowych wyborach — aby przedstawiciel robotników znalazł się w Radzie Szkolnej.

Rada Szkolna, pod której jurysdykcją wychowują się i kształcą nasze dzieci, musi mieć w swoim składzie ludzi obeznanych z potrzebami klasy pracującej. Tow. W. Reuther jest działaczem robotniczym — gdzie całe lata poświęcił dla sprawy robotniczej, jest wiceprezesem Uniji UAW-CIO, jest szczerym demokratą i walczy przeciw wszelkim zakusom anty - demokratycznym na terenie Unji — zwalcza obłudę komunistyczną i ich nieuczciwe postępowanie w szeregach mas robotniczych.

Dlatego to komuniści zwalczają tow. Reuthera na każdym kroku. Ale on i tak góruje nad nimi swą uczciwością, niezmordowaną pracą w obronie robotnika — w obronie zasad prawa, sprawiedliwości i demokracji.

Wszyscy więc w wyborach kwietniowych głosujcie na tow. W. Reuthera, na członka Rady Szkolnej w Detroit.

POSIEDZENIA P.A.R.P.

Regularne miesięczne posiedzenia P.A.R.P. odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca w sali Domu Ludowego przy ulicy Harper i Jos. Campau w Detroit 11, Mich. o godzinie 8-mej wieczór.

PROGRAM RADIOWY

W każdy wtorek o godzinie 8 wieczór, ze stacji WJLB jest nadawany program robotniczy P. A. R. P.

DAJMY POPARCIE CZERWONEMU KRZYŻOWI

Miesiąc marzec został przeznaczony przez Prezydenta Roosevelta (Dokończenie na stronicy 7-ej)

PRAWO LUDU ** THE PEOPLES RIGHT
POLISH LABOR NEWS
Published by:
POLISH LABOR COMMITTEE

MONTHLY

MIESIĘCZNIK

Prenumerata :— Rocznie \$1.00

numer pojedynczy 10c.

Address:—

"Prawo Ludu"

700A Queen St. West - Toronto 3, Ont. Canada.

FILIE:—

6019 Jos. Campau — Detroit 11, Mich.

4055 W. Melrose Str. — Chicago 41, Ill.

O USTAWIE ANTY - DYSKRYMINACYJNEJ

Po burzliwych dyskusjach w ciałach ustawodawczych Stanu New York, przyjęta została rezolucja, która w sposób zasadniczy zabrania kierowania się rasistowskimi uprzedzeniami przy zatrudnianiu robotników.

Oczywiście, że świat socjalistyczny i demokratyczny wita to wydarzenie jako objaw w rozwoju ludzkich stosunków, między... różnymi — według prawa — obywateli. Smutny jest tylko fakt, że w kraju tak wolnym, jak Ameryka, potrzebna była na to specjalna ustawa. Dowodzi, to, że oprócz formalnej wolności lub równości w prawach publicznych, istnieje życie realne, które czasem tak daleko odbiega od ustaw i formalnych praw.

A więc, przyjęcie tej ustawy dowodzi, że skargi o dyskryminacjach były istotne, że w wielu gałęziach przemysłu i handlu nie dopuszczano "greenhornów", w innych Polaków, Żydów, a w bardzo wielu Murzynów.

Czy ustawa przyjęta przez Stan New York lub przez jeszcze parę Stanów ułatwi tę hańbiącą dla naszych czasów sprawę rasizmu w Ameryce? Wątpimy w to bardzo. Po pierwsze, jeśli nie wszyscy Stany jednocześnie przyłączą się do tej ustawy, wytworzy się bardzo skomplikowana sytuacja, Murzyni na przykład z południowych Stanów, gdzie się ich jeszcze po dziś dzień traktuje po "dawnemu", mogą masowo wyemigrować do Stanu New York, gdzie będą równouprawnieni. Wytworzy to zamieszanie na rynku pracy, którą kapitaliści mogą wykorzystać dla swoich interesów, mając tańszą pracę rąk murzyńskich. Robotnicy znowuż pocują "czarną konkurencję" i będziemy świadkami nowej fali szowinizmu i wzrostu z powodów ekonomicznych fali rasizmu.

Oprócz tych objawów ekonomicznych istnieje cały szereg innych opartych na tradycji psychologii i innych "duchowych uczuciach" które przez wieki zatruwały atmosferę współżycia obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ażeby ostatecznie zlikwidować właśnie tę atmosferę, nie potrzebne są tylko ustawy. Oprócz ustaw, wychowanie publiczne w szkołach, uniwersytetach i w świątyniach wszystkich religii, musi stać na poziomie wolności, tolerancji i prawdziwej równości do prawa. Państwo zaś, jako całe, powinno było uznać wszelkie wystąpienia rasistowskie jako objaw zbrodni społecznej i odpowiednią sprawę dliwość powinna być wymierzona winnym.

Najbliższa przyszłość wykaże, czy i ile Stanów przyłączy się do uchwały Stanu New York. Mimo wszelkich zastrzeżeń witamy jednak krok wielkiej wagi moralnej o zabronieniu stosowania rasizmu w stosunkach ekonomicznych.

POZNANIE PRAWDY

Dwadzieścia z pośród republik Ameryki Południowej, których przedstawiciele obradowali w Mexico City, opowiedziały się jednoznacznie za pełną wolnością prasy, radia i niezem nieskrępowanym dostępem do źródeł informacji i za obaleniem pokojowej cenzury. To stanowi krok wstępny do wprowadzenia przez Stany Zjednoczone tego samego projektu na Konferencji Zjednoczonych Narodów w San Francisco. Łatwem zatem będzie poznać tych, co hołdują hasłom totalitarnym i tych, którzy się na to nie godzą.

WYMOWNE CZYFRY

Oficjalne zestawienia rządu francuskiego przedstawiają następujące straty Francji w obecnej wojnie:
Okolo 130.000 członków ruchu podziemnego zostało zabitych; przeszło 2.000.000 osób było deportowanych do Niemiec — z czego 720.000 stanowili robotnicy wzięci do prac przymusowych, 200.000 więźniów politycznych, 700.000 osób straciło swe mienie skutkiem nazistowskich rabunków. 1.500.000 pozostało bez dachu nad głową.

OD TEHERANU DO JAŁTY

Sukces marszałka Stalina zapoczątkowany w Teheranie, ukończony został w Jałcie. W Teheranie położono podwaliny systemu, który nazwano sferami wpływów. Tam ustalono, że Sowiety otrzymują wolną rękę w Polsce i Jugosławii, Anglija natomiast we Włoszech i Grecji.

Od chwili ustalenia sfer wpływów, Anglija i Sowiety chciały je rozciągnąć na dalsze kraje. W czasie między Teheranem i Jałtą Sowiety wciągnęły w obręb swoich wpływów Rumunję i Bułgarię. Anglija próbowała wciągnąć Belgję, co się jednak nie udało.

Potężne zwycięstwa armii czerwonej i trzymany do dyspozycji tymczasowy rząd dla Niemców" stworzony w Moskwie z wziętych do niewoli oficerów niemieckich, o którym radio niemieckie głosiło, że obejmie władzę, gdy większa część Niemiec okupowaną będzie przez armię czerwoną, wywołały w kołach politycznych Ameryki i Anglii obawy, że Sowiety wciągną w sferę swoich wpływów Niemcy.

Demokracje zachodnie nagle zrozumiały, że jeśli sfery wpływów będą nadal utrzymane, to w przeciągu kilku lat nie będzie na kontynencie europejskim ani jednego niepodległego i demokratycznego państwa. Nawet Francja byłaby zmuszona wejść w orbitę angielskiej lub sowieckiej sfery wpływów.

Demokracjom zachodnim konieczne były nowe rozmowy z marszałkiem Stalinem, Ale teraz i Stalin naglił do nowej konferencji wiedząc, że posiadając dwa silne atuty w ręku — wielkie zwycięstwa armii czerwonej i tymczasowy rząd generalski dla Niemiec — i przy pewnych ustępstwach otrzyma od demokracji zachodnich zgodę dla własnych planów w Europie.

Konferencja krymska chciała znieść teherańskie sfery wpływów i uniemożliwić wielkim mocarstwom rozciąganie swoich wpływów na dalsze kraje. Przyjęte uchwały, "że militarizm nie miecki zostanie doszczętnie zniszczony, że Niemcy zostaną okupowane przez wojska trzech, a względnie czterech mocarstw i że zarząd całego kraju prowadzony będzie przez wspólną komisję z siedzibą w Berlinie" uniemożliwiają Sowietom oddanie władzy w Niemczech komitetowi generałów.

Jałta teoretycznie zniósła teherańskie sfery wpływów. W opinii świata, jest to największym sukcesem demokracji i niepomiernym ustępstwem ze strony mar-

szalka Stalina. Ile jest w tym twierdzeniu słuszności, zobaczmy. Konferencja w Jałcie zobowiązała wielkie mocarstwa do udzielenia pomocy krajom oswobodzonym, z pod jarzma nazistowskiego, w odbudowie ekonomicznej i zaprowadzeniu rządów demokratycznych.

Przyjęte na Krymie uchwały, nie pozwalają na dalsze rozszerzanie sfer wpływów. Konferencja w Jałcie nie powzięła jednak żadnych uchwał w sprawie państw małych, które w Teheranie wciągnięte zostały w orbitę wpływów sowieckich lub angielskich.

Warto przypomnieć, że na listie krajów w sferze wpływów angielskich są Włochy i Grecja, w sferze wpływów sowieckich Polska, Jugosławia, Rumunja i Bułgaria. Konferencja w Jałcie wspomina tylko dwa, Polskę i Jugosławję. Cztery poprzednio wymienione kraje, ominięto zupełnie. Oznacza to, że kraje te pozostają nadal w dotychczasowych sferach wpływów.

Inaczej przedstawia się sprawa Polski. Znowu teoretycznie dało Polsce możność uwolnienia się z pod kontroli Sowietów i rządu komunistycznego, popieranego przez Sowiety. Przyjęto dwie uchwały w kwestji polskiej:

1. Tymczasowy rząd polski, tak zwany lubelski, będzie rozszerzony przez powołanie do niego przedstawicieli świata demokratycznego z kraju i zagranicy.
2. Po ukonstytuowaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, nowy rząd "gdy tylko warunki pozwolą", przeprowadzi w kraju wolne, demokratyczne i tajne wybory.

Konferencja krymska powołała komisję, "trzech", która ma czuwać nad rzetelnym przeprowadzeniem tych uchwał.

W tem miejscu nasuwa się pytanie, czy te piękne, teoretyczne uchwały mogą być praktycznie przeprowadzone i jaką wartość posiadają.

Z uchwały pierwszej widzimy, że podstawą tymczasowego rządu jedności narodowej jest rząd lubelski, a więc, rząd złożony z komunistów, rozszerzony przedstawicielami partji demokratycznych. Jasne jest, że w takim rozszerzonym rządzie komuniści będą mieli zupełną kontrolę i nie będą się liczyć z wolą i życzeniami demokratycznych członków. Wartość tej uchwały nie jest wielka.

Jeszcze mniejszą wartość ma druga uchwała o przeprowadzeniu tajnych i demokratycznych wyborów. Uchwała powiada, że

(Dokończenie na stronie 6-tej)

POLSKO AMERYKAŃSKA RADA PRACY

CHICAGO, ILLINOIS.

Z DZIAŁALNOŚCI P. A. R. P. i A. P. R. N. NA TERENIE CHICAGOSKIM

INSTALACJA NOWEGO ZARZĄDU P.A.R.P. i A.P.R.N.: NA ROK 1945

Posiedzenie instalacyjne Polsko - Amerykańskiej Rady Pracy, oraz Rady Narodowej, odbyło się w nastroju niezwykle poważnym, jaki to spowodowały ostatecznie wypadki polityczne, a głównie konferencja w Jałcie i sprawozdanie z niej złożone przez Prezydenta Roosevelta Kongresowi.

Już otwierając zebranie, prezes Pol. Am. Rady Pracy, p. J. K. Wieczorek, podkreślił, że zebranie odbywa się w wyjątkowo ważnym, a dla Polski i Polonji bolesnym czasie. Ci, na których Polska najczęściej liczyła, że staną w jej obronie, wyraźnie stanęli po stronie jej wroga, który raz już się podzielił Polską z Hitlerem i obecnie przy pomocy głównych mocarstw alianckich nie tylko, że nie chce się wyrzec tego, co wówczas sobie przywłaszczył, ale w dodatku sięga po resztę Polski, pragnąc jej na rzucić rząd marionetkowy i tym samym zrobić Polskę wasalem Rosji sowieckiej.

W nastroju tym odbyło się całe zebranie, podczas którego zabierali głos przedstawiciele różnych organizacji i towarzystw — do Pol. Am. Rady Pracy należących. Wszyscy wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszej energicznej akcji w obronie całości i niepodległości Polski. Największą niespodzianką dla wszystkich było stanowisko Prezydenta Roosevelta, który wbrew swoim poprzednim obietnicom, przyrzeczeniom i głošonym zasadom sprawiedliwości, poszedł za Stalinem i przyjął podyktowane przez niego warunki.

KŁĘSKA POLSKI, KŁĘSKA ŚWIATA CAŁEGO.

Kłęska Polski, podyktowana przez Stalina i przyjęta przez Roosevelta i Churchilla — jest nie tylko kłęską narodu polskiego, ale i kłęską Narodów Zjednoczonych, kłęską całego cywilizowanego świata. Jest przede wszystkim kłęską moralną Stanów Zjednoczonych, gdyż Prezydent stanął nie po stronie narodów małych, ujarzmionych przez imperjalizm rosyjski, ale po stronie tego imperjalizmu.

Na zebraniu postanowiono przeciwdziałać zgubnym dla narodu nie tylko polskiego, ale i amerykańskiego postanowieniom zawartym w Jałcie. Postanowiono zaapelować do Senatu Sta-

nów Zjednoczonych, który w interesie Stanów Zjednoczonych i świata nie powinien dopuścić aby postanowienia przyjęte w Jałcie stały się prawem.

Odpowiednią w tej sprawie rezolucję postanowiono wystosować do Kongresu, oraz do opinii amerykańskiej — przez komentatorów radiowych i redaktorów pism amerykańskich.

Opracowaniem rezolucji zajął się prof. P. Fox.

W drugiej części programu przemówił o swoich przeżyciach w Rosji kapt. Jan Reyman. Słuchacze z zainteresowaniem słuchali mowy o stosunkach w Rosji. I nie dziwnego, — przemówienie było bardzo ciekawe i zostawiło silne wrażenie na zebranych.

Program urozmaicony został śpiewem znanego szeroko w kołach śpiewaczych miasta Chicago p. L. Gąsiorek, oraz wystąpieniem działwy ze szkoły tańców, przy Okręgu 14-tym Polskiej Robotniczej Kasy Pomocy, pod dyktando panny Stasi Nurkiewicz.

Jednocześnie postanowiono rozwinąć energiczną akcję za zebraniem odpowiednich funduszy na tę akcję, która w obecnie przeżywającym momencie jest najważniejszą. Trzeba ratować niepodległość narodu polskiego. Dzisiaj nie pozostało już nic innego, jak tylko oprzeć się na własnych siłach, na walce z niesprawiedliwością.

WPLYNĘŁO Z GÓRĄ \$300.00 NA OBRONĘ POLSKI.

Szereg poszczególnych towarzystw złożyło na zebraniu fundusze przeznaczone przez te towarzystwa na obronę Polski, to znaczy na prowadzoną przez Polsko Amerykańską Radę Pracy i Radę Narodową — godzinę radiową, jak i inne cele.

Następujące organizacje złożyły na zebraniu swoje donacje:

Centrala Klubów Polskich — na godzinę radiową \$34.55; Okręg 14-ty Polskiej Robotniczej Kasy Pomocy na godzinę radiową \$10.00; Lokal Malarzy Polskich No. 455, A. F. P. na godzinę radiową \$25.00; Klub Pinczowian na obronę Polski \$24.00; Klub Pinczowian, Koło Pań na obronę Polski \$10.00; Klub Pinczowian No. 1. na godzinę radiową \$5.00; Klub Pinczowian, Koło Pań, na godzinę radiową \$10; Klub Augustowsko - Suwalski, na Amer. Czerwony Krzyż — \$16.00, Klub Augustowsko Suwalski na Obronę Polski \$10.00, Klub Królewski, na Obronę

Polski \$25.00; Klub Królewski na bandaż dla żołnierzy polskich \$25.00; Oddział 10 Pol. Robotniczej Kasy Pomocy na godzinę radiową \$14.00; Oddział 10 Polskiej Robot. Kasy Pomocy na walkę podziemną w Polsce — \$11.25, Klub Kaliszan na szpital na kołach dla Polski \$15.00; Klub Włocławiaków na obronę Polski \$10.00; Klub Parafji Dólistów na godzinę radiową \$10.00. Razem ze składką dobrowolną na tym posiedzeniu — ogólnie wpłynęło ponad \$300.00 na akcję, jaką prowadzi PARP i P.A.R.N. oraz inne cele jakie organizacje te wspomagają.

MEMORANDUM KONGRESU POLONJI AMERYKAŃSKIEJ.

Decyzje przyjęte w Jałcie uderzyły jak grom w koła Polonji Amerykańskiej, wzbudzając powszechne rozgoryczenie. Polonja uważa, że dokonany został nie tylko piąty rozbiór Polski, ale co najważniejsze oddanie jej jako wasala Rosji sowieckiej. Zamianowanie dwóch ludzi, którzy już jako ambasadorzy siłą rzeczy muszą okazywać rządowi rosyjskiemu pewne względy, choćby zresztą chcieli oni jak najlepiej przeprowadzić swoją akcję, nie są w stanie, gdy na terenach polskich działa rosyjska i polska czerzwyczajka, czy jak się ona obecnie zwie — tajna policja polityczna, ustanowiona przez reżim komunistyczny, który w każdym obywatelu nie komuniście widzi wroga i jako z takim postępuje.

Przemówienie Prezydenta potwierdziło tylko słuszne obawy nie tylko Polonji, ale wszystkich rozumnych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Kongres Polonji Amerykańskiej, jako organizacja obywateli amerykańskich wychodzi z założenia tradycji amerykańskich, że po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych popełniony został akt przeciwny dotychczasowemu stanowisku wielkiej demokracji amerykańskiej, oraz szlachetnego narodu amerykańskiego — postanowił w wydanym specjalnie memorandum, dotyczącym sprawy polskiej, zaprotestować przeciw uchwałom w Jałcie. Memorjał przesłany zostanie wszystkim członkom Kongresu, Dep. Stanu, Białemu Domowi, wszystkim rządowi Narodów Zjednoczonych, wszystkim delegatom na konferencję w San Francisco, wszystkim ambasadam i posłstwom narodów alianckich. Poza tem memorandum to przesłane

zostanie całej prasie amerykańskiej, komentatorom amerykańskiego radio, profesorom uniwersytetów, przewodcom organizacji robotniczych i wszystkim innym instytucjom amerykańskim oraz ich urzędnikom, takim jak Legion Amerykański i inne.

Memorandum punkt po punkcie prostuje wszystkie niedokładności, wszystkie zarzuty i jednocześnie podkreśla błędy popełnione przez Aliantów, jak i nie zrozumienie, do czego to prowadzi. Memorandum opracowane jest bardzo dobrze i jasno stawia wobec świata sprawę polską.

BANKRUCTWO CHICAGOSKICH KOMUNISTÓW.

Pomimo wrzasku garści dobrze opłacanych przewodców komunistycznych o rzekomej sile, jaką oni przedstawiają; pomimo powoływania się na zorganizowane masy w CIO, którym oni komuniści narzucają się ze swoimi przywódcami — bankructwo komunistów co raz silniej uderza w oczy. Najlepszym tego dowodem był ich "wielki" wiec, jaki urządzili w Chicago na sali Synów Wolności. Na wiec ten

Dokończenie na stroni cy 7-mej

Ogólne Posiedzenia Delegatów.

Zebrania PARP i PARN., odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca, w sali Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej 1239 N. Wood ulica, o godzinie 8-mej wieczorem. Na zebraniach tych, które się składają z reprezentantów kilkudziesięciu organizacji i towarzystw, omawiane są sprawy bieżące zarówno polityczne jak i organizacyjne.

Koncert i Bal na Zasielenie Kasy.

W dniu 29 kwietnia pod egidą Polsko Amerykańskiej Rady Pracy, odbędzie się Koncert i Bal. Z koncertem wystąpi znany szaszczynie ze swej pracy na niwie śpiewaczej jeden z najlepszych chórów polskich w Chicago "Nowe Życie" Koncert a po koncercie Bal, odbędzie się w wielkiej sali Logan Square Massonic Temple, pn. 2451 W. Kedzie Ave., o godzinie 7.30 wieczorem.

Program Koncertu, jak wszystkie urządzone przez ten jeden z najstarszych chórów chicagoskich, będzie bardzo starannie opracowany i urozmaicony.

L. Krzycki w Boston.

Pan L. Krzycki, jeździ po Stanach robiąc propagandę komunistyczną. Na niedzielę dnia 18 lutego r. b. zwołano na godzinę 2.30 po południu w Bostonie wiec na którym przemawiał p. L. Krzycki. Wynajęto w tym celu jedną z największych sal Bostonu, gdyż spodziewano się masowego przybycia publiczności. Reklama przed wiecem była wielka. Zapowiedziano przybycie p. L. Krzyckiego przez prasę i radio. Liczono przede wszystkim na Polaków, gdyż p. L. Krzycki Polaków przede wszystkim chce przekonać, że najbardziej demokratyczny ustroj, to ustroj sowiecki. Mimo wielkiej reklamy, przybyła na wiec zaledwie garstka ludzi, tak, że duża sala była prawie ze pusta. Wśród przybyłych na wiec było bardzo mało Polaków, z których większość po przystąpieniu się przez krótki czas przemówieniu p. L. Krzyckiego, opuściła salę z protestem. P. Krzycki, widząc że brak wśród słuchaczy Polaków, zmuszony był wygłosić przemówienie po angielsku. Chwalił bardzo wszystko co zrobił komitet Ludności w Polsce, napadając równocześnie w ordynarny sposób na prawowity Rząd Polski na czele którego stoi zasłużony i powszechnie znany działacz robotniczy, Tomasz Arciszewski. O p. Krzyckiego, tak samo jak u wszystkich komunistów, wszystko jest dobre, co zrobione jest z polecenia Moskwy, a wszystko jest złe, co nie idzie po linii Sowietów. P. Krzycki bardzo chwali obecne porządki w Polsce do której sam nie zamierza pojechać. Jest wogóle bardzo charakterystycznym, że nikt z chwalców Polski rządzonej przez Sowiety nie zamierza tam mieszkać. P. Kiepusa np. stara się o obywatelstwo amerykańskie. Zrosnili twierdzą, że kokietuje komunistów, by uratować swą małą pałacowy hotel "Patria" jaki wybudował przed wojną w Krymcy. Mieszkać tam mogli tylko bardzo bogaci ludzie. A może p. Kiepusa spodziewa się znaleźć dobrych klientów dla swego hotelu wśród nowych władców Polski? P. Kiepusa chwalił się swego czasu bardzo, jak bliski on był ludziom którzy rządzą w Polsce przed wojną. Chwalił się także i pokazywał fotografie, oraz wycinki prasowe, które miały dowodzić jak bardzo cenili najwyżsi dygnitarze hitlerowscy i faszystowscy. Drugi "fellow traveller", p. prof. Lange nie chwali się dziś że kołwroć do Polski. Przyjął on obywatelstwo amerykańskie. P. Lane nie chwali się dziś, że kołwroć przed wojną z subwen-

cji Rządu Polskiego. Woli, by o tym zapomniano.

Do grupy tej należy także p. Abraham Penzik. Otrzymał tyście dolarów od Rządu Polskiego podczas wojny. Odszedł, gdy nie przyznano mu takiej posady jaką on sobie życzył. Liczy się z tym, że będzie za to wynagrodzony przez obecnych władców.

Wychwalają innym to, czego sami nie chcą. Jest to bardzo znamienne.

Polsko - Amerykańska Rada Pracy do Prem. Arciszewskiego

Okręg Chicago Polsko - Amerykańskiej Rady Pracy uchwalił między innymi następującą rezolucję, którą przekazano premierowi Rządu Polskiego w Londynie, Tomaszowi Arciszewskiemu:

"My Delegaci i Delegatki do Polsko - Amerykańskiej Rady Pracy, reprezentujący przeszło 75.000 zorganizowanych robotników i robotnic w Chicago i okolicy, zebrani dnia 20 lutego na Walnym Zebraniu w wieczore przesłaliśmy 100 reprezentantów z 50 różnych towarzystw i organizacji zasłaliśmy wielkiemu bojownikowi o prawa ludu pracującego i przewodcy pięcioletniej walki podziemnej w Polsce z hitlerowskim najazdem, Tomaszowi Arciszewskiemu, który w tak ciężkiej dla Narodu chwili objął kierownictwo Rządu R. P. jako Premier, gorące słowa zachęty do wytrwania w boju o całość i niepodległość Polski.

Wierzmy mocno, że pod Twoim światłem kierownictwem, Rząd R. P. domagający się stałe pełnego zastosowania Karty Antantyckiej odnośnie Polski, która pierwsza wystąpiła o swą zagrozoną wolność, a której wtedy z pomocą przyszły i tą wolność zagwarantowały Zjednoczone Narody, przyrzekamy, jako wolni obywatele na tej ziemi Waszyngtona, Kościuszki i Pułaskiego, bronić do ostatka tychże zasad wolności i sprawiedliwości.

J. K. Wiczorek, Prezes,
G. M. Szpunar, Sekretarz"

Polsko Amerykańska Rada Pracy w przeciwieństwie do fikcyjnej organizacji o podobnej nazwie (Amerykańsko Polska Rada Pracy) jest prawdziwą reprezentacją robotników amerykańskich pochodzenia polskiego. P. L. Krzycki, który występuje w imieniu organizacji kontrolowanej przez komunistów, nie reprezentuje oprócz siebie i bardzo małej garstki zwolenników komunizmu nikogo.

W styczniu r. b. odbyło się walne Zebranie Okręgu Detroit Polsko Amerykańskiej Rady Pracy na którym uchwalone zostały re-

zolucje o podobnej treści adresowane do Prezydenta Roosevelta i Premiera Arciszewskiego.

Polsko Amerykańska Rada Pracy reprezentuje poglądy olbrzymiej większości robotników amerykańskich pochodzenia polskiego. Kłamstwa komunistów tu nic nie pomogą. Prawdy nie można ukryć.

Zdezorientowani

Nasi komuniści nie wiedzą, jak się zorientować. Dawniej, kiedy istniał "komintern", Międzynarodówka Komunistyczna, komuniści na świecie mieli łatwe życie, z Moskwy nadeszła "linja" i komuniści już bez namysłu, jak ołowiane żołnierzyki wykazywali wszystko na rozkaz.

Teraz bieda. Są sytuacje, gdy Stalin nie mówi i komuniści nie wiedzą jak i co zrobić.

Ot, na przykład sprawa Grecji. Stalin milczy, gdy na rozkaz Churchilla strzelano i zmasakrowano komunistów greckich.

Najpierw protestowali, myśląc, że lada dzień Stalin coś w tej sprawie powie. Nie. Nic nie powiedział, milczał i milczy ten strinś.

Ale za to Churchill mówił. Powiedział, że to strzelano do band komunistycznych, którzy steroryzowali ludność i działaczy demokratycznych.

Później, Churchill poczuł, że to nie wypada mówić o "bandach komunistycznych", poprawił się na "bandy trockistowskie".

I już zupełnie milczą nasi komuniści. Bo jeśli strzelano do Trockistów, no to Churchill wyrządził łaskę Stalinowi....

Od Teheranu Do Jałty

(Dokończenie ze strony 4-tej)

wybory mają być przeprowadzone w chwili, jeśli "warunki na to zezwolą". Decydować o chwili dogodnej do przeprowadzenia wyborów, może jedynie rząd. Rząd stojący pod kontrolą komunistów, nie będzie się śpieszył z rozpisanem wolnych i tajnych wyborów. Każdy politycznie wyrobiony rozumie, że jak długo w kraju nie ma demokratycznych założeń, a więc wolności prasy, wolności zgromadzeń i wolności krytyki działalności rządu, tak długo nie można przeprowadzić wolnych, opartych na zasadach demokratycznych, wyborów. Otrzymanie warunków do przeprowadzenia demokratycznych wyborów jest niemożliwe pod rządem komunistycznym.

Taktyka komunistów jest we wszystkich krajach europejskich ta sama. Gdzie nie mają większości i kontroli, stawiają żądanie jednej listy kandydatów, by nie dopuścić do wyborów innych partii. Trudno zatem jest uwierzyć, że dopuszczą do wolnych, demokratycznych wyborów, tam, gdzie mają zupełną kontrolę.

Reasumując możemy powiedzieć, dana Polsce na konferencji krymskiej, teoretycznie, możliwość uwolnienia się z pod kontroli Sowietów jest w praktyce bardzo znikoma.

Wodzowie demokracji zachodnich są innego zdania. Prezydent Roosevelt w swoim sprawozdaniu przed Kongresem oświadczył, że uchwały krymskie w sprawie Polski są dla niego niezadawalające. Jednak plan, na który "Wielka Trójka" się zgodziła gwarantuje silną, wolną i niepodległą Polskę po wojnie. Rossja, powiedział Roosevelt, nie chce się mieszać do wewnętrznych spraw Polski. Polska będzie miała własny niezależny rząd. To jest kompromis w sprawie polskiej, najlepszy jaki "w tych warunkach" można było otrzymać. Prez. Roosevelt przyznał, że nie wywalczył dla Polski tego, czego chciał, musiał się zadowolić tem co otrzymał.

W innym trochu duchu przemawiał premier Churchill, przed parlamentem angielskim. Zgodził się na oddanie wschodnich części Polski, do Linji Curzona Sowietom dlatego, że uważa żądanie Sowietów za słuszne. Stalin i kierownicy Sowietów chcą żyć w zgodzie — w przyjeźni i równości z Demokracjami zachodnimi. Stalin chce wolnej i niepodległej Polski. Premier Churchill wierzy przyrzeczeniom Sowietów, gdyż oprócz Sowietów, Churchill nie zna na świecie rządu, któryby tak rzetelnie spełniał swoje zobowiązania i przyrzeczenia, jak Sowiety. Anglja mimo uchwał krymskich uznaje rząd polski w Londynie do czasu utworzenia nowego rządu polskiego w Warszawie, Anglja nigdy nie uzna rządu, który nie reprezentuje narodu.

Polacy są innego zdania, przeszli i widzieli za dużo. Przyjaćciół poznaje się w nieszczęściu.

O konferencji w Jałcie można powiedzieć, *powzięła dobre uchwały by zapobiec dalszym niesprawiedliwościom, nie zrobiła nic, by usunąć i naprawić popełnione niesprawiedliwości.*

Za zgodę i przyjaźń "Wielkiej Trójki" zapłacono bardzo drogo, bo straceniem suwerenności i niepodległości pierwszego Alianta Narodów Zjednoczonych — POLSKI.

A. FERBER.

ŻĄDANIA DELEGATÓW STANÓW ZJEDNOCZONYCH W MEXICO CITY.

Na konferencji republik amerykańskich w Mexico City, delegaci Stanów Zjednoczonych starają się nakłonić 13 republik południowej Ameryki do uznania Związku Sowieckiego i nawiązania z nim stosunków dyplomatycznych. Rząd meksykański żądanie delegacji amerykańskiej popiera.

Delegaci amerykańscy zwracają uwagę hiszpańsko - portugalskim republikom południowej Ameryki (przeważnie republikom katolickim), na obecną zupełnie zmienioną sytuację polityczną. W wojnie przeciwko państwu Osi republiki południowej Ameryki są aliantami Narodów Zjednoczonych, a zatem i sojusznikiem Sowietów. Na konferencji w San Francisco, która odbędzie się w kwietniu tego roku, Sowiety odegrają bardzo poważną rolę. Jeśli do tego czasu republiki południowej Ameryki nie uznają Związku Radzieckiego, wpłynie to na niekorzyść tych republik.

Położenie ekonomiczne w tych krajach jest ciężkie i zależne w wielkim stopniu od pomocy Stanów Zjednoczonych. Oczekują zatem, że w dniach najbliższych republiki poł. Ameryki nawiążą żądane stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

Konferencja uchwaliła szereg rezolucji, przygotowanych w Waszyngtonie, dotyczących kwestii ekonomicznych i pomocy jaką Stany Zjednoczone są gotowe udzielić republikom południowej Ameryki.

—o—

PERSJA WYPOWIADA WOJNĘ NIEMCOM.

Agencja telegraficzna "Levan te" donosi z Teheranu, że Persja wypowiedziała wojnę państwom osi. Jest to z rzędu piąte z państw neutralnych, przystępujące do obozu Narodów Zjednoczonych. Cztery inne państwa są Turcja, Egipt, Syria, Liban.

Jak wiadomo po konferencji krymskiej, Alianci postavili ultimatum państwu neutralnym, natychmiastowego wypowiedzenia wojny Niemcom i Japonii. Tyko te państwa będą miały prawo głosu na przyszłej konferencji pokojowej, które po mogły Aliantom zniszczyć potęgę militarną Niemiec i Japonii.

Paryż donosi, że państwo Arabji wypowiedziało wojnę Niemcom i Japonii.

—o—

ŚWIAT PRACY NA KONFERENCJI W SAN FRANCISCO I PRZYSZŁA KONFERENCJA UNIJNA.

Egzekutywa pięciu, wyłoniona z delegatów wybranych na światowej konferencji Związków Zawodowych w Londynie, przeprowadzi wkrótce rozmowy z angielskim ministrem spraw zagranicznych, ambasadorem Ameryki, Związku Sowieckiego i Francji, w sprawie konferencji Nowego Porządku Świata, która ma się rozpocząć dnia 25 kwietnia tego roku w San Francisco.

WIADOMOŚCI NA CZASIE

Przedstawiciele światowego ruchu unijnego zażądają miejsca i pełnoprawnego głosu na konferencji w San Francisco celem obrony praw klasy pracującej całego świata.

Równocześnie egzekutywa światowej konferencji unijnej postanowiła zwołać wszechświatową konferencję Związków Zawodowych. Konferencja ma się odbyć we wrześniu tego roku w Paryżu. Zaproszone zostaną wszystkie unie wolne, które nie miały delegatów na ostatniej konferencji w Londynie.

W pierwszym rządzie zaproszoną zostanie Amerykańska Federacja Pracy A.F.of.L. i egzekutywa Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, I.F.T.U.

Na konferencji paryskiej rozpatrywany będzie projekt konstytucji nowej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych i jej zorganizowanie.

RZĄD RUMUŃSKI USTĄPIŁ.

Rząd generała M. Radescu po dał się do dymisji.

Rezygnacja rządu rumuńskiego nastąpiła w kilka godzin po przybyciu do Bukaresztu sowieckiego wice - komisarza dla spraw zagranicznych A. Wyszwińskiego.

Król rumuński, jak podało radio moskiewskie — rezygnację gabinetu generała Radescu przyjął i rozpoczął rokowania z liderami grup politycznych o utworzenie nowego rządu.

Przyczyną ustąpienia Radescu były oskarżenia Moskwy, że rząd rumuński nie spełnił ustalonych zobowiązań. Według Moskwy generał Radescu nie zaprowadził rządów prawdziwie demokratycznych i nie oczyścił kraju z elementów faszystowskich i pro-nazistowskich.

Rozgłoszenia rumuńska ogłasza, że oskarżenia Moskwy są bezpodstawne. Rząd generała Radescu nie tylko tępił elementy pro-nazistowskie, ale rozpoczął sądy nad zbrodniarzami wojennymi.

WYŻSZA DEMOKRACJA W POLSCE

Pierwsze wybory w oswobodzonej Polsce odbyły się w Krakowie. Wybrani przywódcy par-

tii socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego, są ludźmi nie znanymi w Polsce przedwojennej. Ludzie ci nie brali nigdy czynnego udziału w walce ludu pracującego przeciw reżymowi Piłsudskiego, Becka lub nazistom.

Gazety krakowskie ogłosiły, że wszystkie aparaty radiowe muszą być oddane władzom miejskim. Maszyny do pisania i powielacze muszą być rejestrowane. Ogłoszono przymusową rejestrację wszystkich mężczyzn w wieku od lat 16 do 65.

Po raz pierwszy od 500 lat, za wyjątkiem okupacji nazistowskiej, rektor uniwersytetu krakowskiego został mianowany przez rząd, a nie jak dotąd, według prawa akademickiego, — przez senat profesorów.

—o—

MUSZĄ ZMIENIĆ RZĄD.

Z wiarygodnego źródła donoszą, że Hiszpanja, Szwecja i Portugalia nie zostaną dopuszczone na konferencję w San Francisco, jeśli nawet wypowiedzą wojnę Niemcom i Japonii.

Państwa te popełniły wiele grzechów, udzielając pomocy nazistom. Uchwała konferencji w Jałcie, że kraje neutralne, które do dnia 1 marca wypowiedzą wojnę Niemcom i Japonii dopuszczone zostaną na konferencję w San Francisco, tych czterech państw nie dotyczy.

Moskwa postawiła ultimatum w sprawie państw "neutralnych" oświadczając, że nie zasiądzie na konferencji pokojowej z przedstawicielami państw faszystowskich.

Jedynie "zmiana rządów" tych państw umożliwi im wzięcie udziału na konferencji pokojowej.

—o—

PREZYDENT ROOSEVELT NA KONFERENCJI PRASOWEJ

Na konferencji prasowej dnia 2 marca, zapytano prez. Roosevelta czy wierzy, że rozszerzony Tymczasowy Polski Rząd Jedności Narodowej ustalony będzie w takim czasie, aby Polska mogła mieć swoich przedstawicieli na konferencji w San Francisco. Prezydent Roosevelt odpowiedział, że nie może konkretnie w tej chwili odpowiedzieć, gdyż nie ma jeszcze sprawozdania ambasadora Harrimana, który w Moskwie wspólnie z sowieckim komisarzem dla spraw zagranicznych Mołotowem i ambasadorem brytyjskim pracuje nad ustaleniem nowego rządu polskiego.

Detroit Michigan

Dokończenie ze strony 3-ciej
velta, jako miesiąc kampanji zbiorkowej na Czerwony Krzyż. Powinniśmy się przeto zabrać wszyscy wspólnie z organizacjami i Czerwonym Krzyżem do roboty nad zbiórką funduszy Czerwonego Krzyża. Wszyscy powinniśmy się zaciągnąć na listę członków, opłacając jednego do lara rocznie i przy tem wciągając swoich znajomych i przyjaciół.

Praca to zaszczytna, humanitarna, społeczna. Niechaj nikogo tam nie brakuje!

Chicago, Illinois

(Dokończenie ze strony 5-tej)

sprowadzili jednego ze swych największych asów, jakich mają — "senatora" Nowaka z Detroit. Pozatem przemawiał inny z tych tuzów chicagowskich — Komorowski.

Wiec zapowiadany był na kilku godzinach radiowych. Miał on być jednocześnie sprawozdaniem z misji komitetu komunistycznego do Washingtonu, której Nowak przewodził.

W niedzielę, w którą miał odbyć się wiec, już od samego rana uwijali się w dzielnicach polskich przebrani w specjalne military, przypominające kaszkiety wojskowe czerwonej armii czapki — komuniści, rozdając ulotki zawiadamiające o zebraniu. Wytężono wszystkie siły, aby zebrać jak najwięcej ludzi.

Rezultat?

Na sali zebrano się zaledwie sto osób. Wszyscy chicagowscy polscy komuniści i garść sympatyzujących z nimi Rosjan i Ukraińców. Na "wielkim" tym wiecu zebrano się tyle, ile zbiera się na zwykłym posiedzeniu tej czy innej grupy związkowej. Nie też dziwnego, że "senator" Nowak czuł się trochę "nie w sosie" i że branie prędko się zakończyło po nawymyślaniu "faszystom", że zebranie zbojkotowali.

Jeszcze raz przekonali się komuniści, jaką to siłę przedstawiają na chicagowskim bruku, zwolennicy sprzedawców lubelskich.

Dnia 7 marca, 1945 roku, — zmarł w Toronto

W. PIETRASZKO

kupiec i znany działacz na terenie Polonji w Kanadzie. Zmarły osierocił i pogrążył w ciężkiej żałobie żonę i dwoje dzieci.

Komitet Redakcyjny "Prawa Ludu" składa żonie i rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Komitet Redakcyjny
"Prawa Ludu".

Polonia Australijska w Obronie Polski

SYDNEY. — Obywatele polscy, obecni na wiecu, zwołanym w Sydney, stolicy Australji — przez słynnego pianistę polskiego Ignacego Friedmana, uchwalili rezolucję następującej treści:

"Obywatele polscy, zamieszkujący południową Nową Walję, z najgłębszą obawą śledzą obecny rozwój sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w odniesieniu do przyszłości ich ojczyzny. Zebrani wspominają z głębokim przejęciem wzniosłe słowa wypowiedziane przez Jego Królewską Mość, Jerzego VI, dnia 3go września 1939 roku. Był to apel do przeciwstawienia się hasłom, które, gdyby nieprzyjaciół udało się odnieść zwycięstwo, spowodowałyby katastrofę dla całego świata cywilizowanego. Są to bowiem hasła, które upoważniają kraj do podeptania umów międzynarodowych i uroczystych zobowiązań, hasła, które uświęcają zasadę stosowania gwałtu, hasła, które już bez jakichkolwiek osłonek głoszą najprymitywniejszą zasadę siły zamiast prawa. Gdyby te hasła miały zatriumfować, to świat zacząłby żyć w atmosferze ciągłego strachu i utraty nadziei na trwały pokój, na zapewnienie bezpieczeństwa, sprawiedliwości i woności wszystkim narodom — nadzieję na bytowanie w takich warunkach, musiałyby się zupełnie rozwiązać. A przecież to właśnie był cel, do którego mieliśmy zmierzać.

Nasi Alianci potwierdzili te wzniosłe cele wojny w ogłoszonej przez nich Karcie Atlantycznej, formułującej cztery podstawowe wolności świata, co jeszcze w następstwie zostało zaakceptowane przez wszystkie Narody Zjednoczone.

Niestety, obecnie, w szóstym roku tej straszliwej wojny, kiedy Polska poniosła największe ofiary pod nieprzyjacielską okupacją, zdaje się, że ten kraj, który niedawno został określony przez rząd Jego Królewskiej Mości mianem "najwierniejszego sojusznika" ma zostać pozbawiony prawa stosowania powyższych haseł do swego teraźniejszego i przyszłego bytu. Niezliczone zamiary Rosji, pragnące narzucić Polsce siłą jednostronne i przedwczesne decyzje w sprawie rządu na wyzwolonych ziemiach Polski i w sprawie jej granic, muszą być uważane za jasne skrawe pogwałcenie wyżej wymienionych haseł i zasad. Temi przesłankami kierowani, zwracają się obywatele polscy, zamieszkujący Południową Nową Walję, w poczuciu dobrze zrozumiałego obowiązku swego, do Rządu

Australijskiego i do australijskiej opinii publicznej z apelem, by zechcieli użyć wszelkich możliwych środków, celem zapobieżenia temu największemu pogwałceniu międzynarodowej dobrej wiary, jakim byłoby oddanie na wieczną niewolę sprzymierzonego Narodu Polskiego".

Rezolucję podpisali: Ignacy Friedman, Albina Kondratowicz major. Dr. Fryderyk Goldschlag i Stanisław Rosenblatt.

Tekst rezolucji został przesłany władzom Australji, Premierowi Churchillowi, Ministrowi Edenowi i całej prasie.

Belgijscy Przyjaciele Polski

Z inicjatywy grupy belgijskich przyjaciół Polski, odbyła się pod przewodnictwem burmistrza Brukseli Huysmans'a uroczysta akademja ku czci Polski. Wśród obecnych na akademji byli m. inn. Poseł R. P. w Brukseli Glaser, Ambasador Brytyjski, członek Rządu Belgijskiego Van Gauwelaert i Prezydent Senatu Gillon. Przemówienia na temat heroizmu i męczeństwa Polski, wygłosili Min. Carton De Wiart Wiceprzewodniczący parlamentu belgijskiego Fischer, oraz redaktor "Le Soir" Lucien Fuss.

Depesza Grupy Demokratów Argentynskich.

BUENOS AIRES. — Organizacja "Circulo Argentino Polonia Libre" wysłała depeszę do prof. Savori, członka Parlamentu Brytyjskiego, protestującą przeciwko piątemu rozbirowi Polski w Jałcie. Depeszę podpisał ci sami Argentyńczycy, którzy od roku 1939 otwierali się po stronie Aliantów i demokracji.

Ważna Wiadomość.

C. Huysman, prezydent II-ej Międzynarodówki Socjalistycznej, opublikował w "Time & Tide" artykuł zatytułowany "Niebezpieczeństwo Pustego Krzesła" w którym ostro występuje przeciw załatwieniu sprawy polskiej w Jałcie i roli Anglii.

Huysman proponuje: 1. że Churchill powinien zaprosić do siebie premiera Arciszewskiego i omówić z nim sytuację obecną; 2. Churchill i Roosevelt powinni się zwrócić do premiera Stalina z wezwaniem, by zaprzestał przesładowań i deportacji w Polsce; 3. Ministrowie spraw zagranicznych Francji, W. Brytanji, Rosji i amerykański Sekretarz Stanu, powinni zebrać się natychmiast, celem załatwienia kwestji niepodległości Polski.

Ciekawe Pytania

Związek Radziecki miał na światowej Konferencji Unijnej w Londynie największą ilość delegatów, na podstawie twierdzenia, że unje sowieckie liczą 27-000.000 członków.

Jeśli konferencja londyńska zorganizuje światową federację Związków Zawodowych, to wypłynie ciekawe pytanie, czy Sowiety będą wpłacały składki za każdego z pośród tych 27 milionów członków. Gdy Sowiety wyrażą swoją zgodę, to rezultatem będzie kontrolowana przez komunistów światowa Federacja Związków Zawodowych, która będzie miała aż nadto funduszy, aby prowadzić pracę w kierunku polityki komunistycznej w całym świecie.

Czy kontrolowana przez komunistów światowa federacja Związków Zawodowych będzie finansowała CIO., w celu wojny do upadłego przeciw Amer. Fed. Pracy, (A. F. of L.?) Czy będzie finansowała unje komunistyczne w Maksyku, Ameryce Środkowej i Ameryce Południowej?

Mówiąc krótko, czy taka organizacja światowa stanie się środkiem przy pomocy którego Związek Radziecki będzie mógł robić otwarcie to, co teraz robi chyłkiem?

Szwajcaria i Eksport Do Niemiec

Delegacja amerykańska otrzymała od rządu szwajcarskiego przyrzeczenie, że wstrzyma się ma eksport towarów do Niemiec.

Z półurzędowego oświadczenia przybyłych ze Szwajcarii delegatów amerykańskich wynika, że Alianci są zupełnie zadowoleni z układu z rządem szwajcarskim.

Szwajcaria wstrzymuje nie tylko eksport towarów ale także tranzyt kolejowy z Włoch północnych do Niemiec.

Układ z rządem szwajcarskim zabrania bankom szwajcarskim lokowania kapitału nazistowskich.

Zebranie w Tel Aviv.

JEROZOLIMA. — 10.000 Polaków i Żydów zebrało się w Tel Aviy, celem zajęcia stanowiska wobec decyzji Konferencji w Jałcie. Zgromadzeni wysłali telegram do Prezydenta W. Raczkiewicza, oświadczając, że będą walczyć dalej o prawdziwie wolną i niepodległą Polskę, pod przewodnictwem legalnego i konstytucyjnego Rządu, poczem wyrazili poparcie dla deklaracji rządu z 13 lutego 1945, która odpowiada przekonaniom i uczuciom wszystkich obywateli polskich.

Podstępstwem Chcą Dopiąć Swego

Komuniści rozpoczęli akcję zbierania podpisów wśród robotników Stanów Zjednoczonych, pod rezolucję adresowaną do Prezydenta Roosevelta celem poparcia wpływów sowieckich w Polsce. Rezolucja ta brzmi:

"In view of the policy of the United States that the liberated people have the right to choose the form of government under which they will live, and

Since the people of Poland have endowed the Lublin Provisional Government, which has embarked upon a constructive program which answer their deepest desires and has pledged democratic elections upon the complete liberation of Poland, with the trust and confidence, and

Since it lies in America's interest that a strong representative and peace-loving Poland be reconstructed which would be a bulwark of peace in Europe and which would strengthen the traditional American-Polish friendship:

We, the undersigned, feel that the recognition of the Lublin Provisional Government would serve the cause of the United States, Poland and the United Nations".

Treść rezolucji jest tak chytliwie zredagowana, by wprowadzić w błąd nieświadomych ludzi. Nie trzeba podkreślać, że t. zw. "Prowizoryczny Rząd w Lublinie" nie posiada zaufania Narodu Polskiego i jest tylko agenturą rządu sowieckiego.

Ponieważ trudno im uzyskać wśród Polaków poważniejszą ilość podpisów, ściągają podpisy od wszystkich swych zwolenników.

Poszli w Odstawkę.

W fabryce Baumillera w Detroit, odbyły się wybory do Zarządu Komitetu Unijnego. Pracuje tam także kilka komunistów pochodzenia polskiego. — Wskutek pewnej ospałości ogółu członków tej grupy, potrafili niektórzy z nich wejść do zarządu w roku poprzednim. Tym razem robotnicy lepiej przypilnowali sprawę i ani jeden z komunistów nie wszedł do nowo wybranego zarządu. Niech to będzie przykładem dla innych, — gdyż tylko dzięki niedbalstwu większości polskich robotników, komuniści są w zarządach niektórych unji mimo, że nie posiadają tam większości. Obowiązkiem każdego prawdziwego demokratycznego robotnika jest pilnować, by nie dopuścić agentów totalizmu moskiewskiego do reprezentowania ich.